

Nosorożce zagrożone!

16 listopada 2011

Zapotrzebowanie na rogi nosorożców doprowadziło do tego, że w Republice Południowej Afryki z rąk kłusowników zginęła w tym roku rekordowa liczba tych zwierząt – alarmuje organizacja WWF.



W 2007 roku kłusownicy zabili zaledwie 13 nosorożców. W ubiegłym roku ich ofiarą padły już 333 nosorożce. Dane pochodzące z parków narodowych RPA pokazują, że w 2011 roku do tej pory zabito 341 osobników. – podaje portal BBC News. W czasie ostatnich 10 miesięcy kłusownicy zabili więcej południowoafrykańskich nosorożców niż w całym 2010 roku – alarmuje Greenpeace.

„To kolejna niepokojąca informacja na temat stanu populacji nosorożca w Afryce – mówi Karolina Tymorek z WWF Polska, koordynator kampanii „SOS dla świata”. – W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy inną fatalną wiadomość, tym razem z Azji, o wyginięciu nosorożców jawańskich w Wietnamie. Szczątki ostatniego z nich były pozbawione rogu.

Skąd takie zainteresowanie tymi zwierzętami? Bo na rogach nosorożców zarobić tyle co na narkotykach – za gram

sproszkowanego rogu na czarnym rynku płaci się 50 dolarów (prawie tyle samo co za kokainę). Cenę windują Chińczycy, którzy wierzą w to, że sproszkowany róg nosorożca jest lekiem na wiele dolegliwości, a przede wszystkim korzystnie wpływa na potencję. Dlatego większość rogów nosorożca trafia do Chin i Wietnamu.

„W czasie ostatnich 10 miesięcy kłusownicy zabili więcej południowoafrykańskich nosorożców niż w całym 2010 roku. Ostatni nosorożec jawański w Wietnamie również został zastrzelony. Zabójstwa nosorożców są zlecane przez przestępcze gangi z Azji. – alarmuje WWF. Według organizacji za popyt odpowiadają także Polacy, którzy nabywają produkty Tradycyjnej Medycyny Azjatyckiej.

Nielegalny handel to główna przyczyna wymierania tego gatunku. „Nie można pozwolić używać produktów pochodzących ze zwierząt pod ochroną. Po pierwsze, sprzedaż proszku z rogu nosorożca jest nielegalna, po drugie, cztery z pięciu gatunków nosorożców są obecnie na w wymarcu” – powiedziała rzeczniczka International Fund for Animal Welfare Erica Martin.

Popyt jest tak duży, że pojawiają się coraz to nowe sposoby pozyskiwania surowca. W europejskich muzeach dochodzi nawet do kradzieży głów nosorożców – poinformował serwis Businessinsider.com, który ochrzcił ten proceder mianem „kłusownictwem post-mortem”.

ZABOBONY I TRADYCYJNA MEDYCYNĄ AZJATYCKĄ

Historyczne wzmianki o leczniczych zastosowaniach rogów sięgają tysięcy lat. W mitologii greckiej uważano, że za jego pomocą można oczyszczać wodę. Z kolei starożytni Persowie byli przekonani, że róg pomoże w wykryciu trucizny w wodzie. W VII wieku chiński farmaceuta Li Shi Chen, twierdził, że róg może leczyć ukąszenia, być remedium na omamy, dur brzuszny, bóle głowy, wymioty, zatrucie pokarmowe, a także „opętanie przez diabła”.

Te niepotwierdzone naukowo przeświadczenia przetrwały po dziś dzień. Współcześnie róg nosorożca wykorzystywany jest w tradycyjnej medycynie chińskiej – w postaci zmielonej stosowany jest w leczeniu gorączki, migreny, wrzodów, reumatyzmu, artretyzmu czy impotencji.

RÓG NOSOROŻCA NIE JEST LEKARSTWEM!

Rogi nosorożca składają się głównie z keratyny, która jest podstawowym składnikiem włosów, paznokci i kopyt zwierząt. Dlatego tak naprawdę ciężko znaleźć jakieś naukowe dowody na poparcie teorii o zdrowotnych właściwościach rogów. W 1990 roku badacze z Uniwersytetu Chińskiego w Hongkongu badali wpływ specyfiku na zdrowie szczurów. I do jakich doszli wniosków? Wnioski z badań są takie, że równie dobrze można jeść paznokcie, bo to też keratyna.

Jednak wiara w lecznicze właściwość rogu nosorożca nie słabnie. Jak wynika z raportu międzynarodowych organizacji TRAFFIC i Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN) mimo starań obrońców zwierząt coraz więcej nosorożców pada ofiarą kłusowników.

ZNIKAJĄCE NOSOROŻCE

W ostatnich latach pojawiło się wiele instytucji, organizacji i fundacji które naciskają na rządy państw afrykańskich i azjatyckich prosząc o zmiany i zaostrożenia w prawie z powodu zbyt małych kar za kłusownictwo i nielegalny handel zagrożonymi gatunkami. „W parkach narodowych RPA nosorożców chronią obecnie uzbrojeni strażnicy, dlatego kłusownictwo przeniesie się najprawdopodobniej do krajów, gdzie prawo jest słabiej egzekwowane, w tym do krajów azjatyckich” – napisał w oświadczeniu Carlos Drews z WWF.

Jednak często działania anty-kłusownicze nie przynoszą spodziewanych rezultatów, a pozbawienie rogów może uratować życie nosorożcom. Kraje których nie stać na skuteczną walkę z kłusownictwem często przeprowadzają akcje kontrolowanego

odcinania rogów żywym zwierzętom. Pomysłodawcy akcji mają nadzieję, że pozbawione rogu zwierzęta przestaną interesować kłusowników. Jednak jest to doraźne rozwiązanie, bo rogi nosorożców i tak odrastają. Dlatego coraz więcej Afrykanów zaangażowanych w ochronę nosorożców zdecydowanie twierdzi, że jedynym ratunkiem dla tych zwierząt będzie przywrócenie legalnego handlu rogiem.

WWF twierdzi, że działania miejscowych władz na rzecz nosorożców są coraz efektywniejsze, ale niewystarczające, aby powstrzymać przemyt i sprzedaż rogów przez zorganizowane szajki. Obecne przepisy pozwalają eksportować rogi jedynie jako trofea myśliwskie. Przedstawiciele organizacji uważają, że należałoby zmienić przepisy dotyczące zezwoleń na polowania.

Opracowanie: (JS)

Zdjęcie: Ikiwaner (GNU FDL)

Na podstawie: BBC News, PBS, PAP, WWF Polska

Źródło: Ekologia.pl